

JERZY GRZYBOWSKI

Uniwersytet Warszawski

Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej

Zrzeszenie Białoruskie w Okręgu Generalnym Łotwa (1941–1945)

Słowa kluczowe: Łotwa, Białorusini, II wojna światowa, okupacja, kolaboracja

Keywords: Latvia, Belarussians, World War II, occupation, collaboration

W wyniku działań zbrojnych w 1939 i 1941 r. duże połacie Europy Środkowo-Wschodniej znalazły się pod okupacją niemiecką. Podbite przez Wehrmacht tereny wschodnie charakteryzowały się różnorodnością etniczną. Niemiecką politykę narodowościową na tym obszarze warunkowały przede wszystkim względy ideologiczne i rasowe, służące opresji i selekcji społeczeństwa. Po wygraniu wojny przywódcy III Rzeszy planowali stworzyć na tych terenach „bastion niemieckości” dzięki niemieckiemu osadnictwu i marginalizacji miejscowej ludności. W myśl tej koncepcji ludność słowiańską (m.in. Polaków, Ukraińców, Białorusinów) czekało wynarodowienie lub wysiedlenie. W praktyce stosunek okupantów do poszczególnych grup narodowościowych był jednak różnicowany, co wynikało z bieżących potrzeb ekonomicznych i wojskowo-politycznych III Rzeszy. W celu ułatwienia zarządzania ludnością okupowanych terenów stosowano zasadę „dziel i rządź”. Starano się rozbudzać lokalne separatyzmy, przeciwstawiać i skłócać poszczególne grupy etniczne, wykorzystując lokalne antagonizmy narodowościowe do pacyfikacji miejscowego społeczeństwa. Taka polityka wyraźnie dała się zauważyć na terenie okupowanej Łotwy, która pod względem narodowościowym stanowiła swoistą mozaikę. Oprócz Łotyszy kraj był zamieszkiwany przez liczne grupy Rosjan, Polaków, Białorusinów, Żydów i przedstawicieli innych nacji. Poszczególne grupy stały się przedmiotem manipulacji okupantów. Celem artykułu jest przeanalizowanie sytuacji Białorusinów na Łotwie pod okupacją niemiecką na przykładzie organizacji Zrzeszenie Białoruskie. Aktywność działaczy białoruskich w okupowanej Łotwie zostanie ukazana na tle polityki narodowościowej III Rzeszy prowadzonej w tym kraju.

WPROWADZENIE

Na wstępie należy przyjrzeć się dziejom ludności białoruskiej na Łotwie do wybuchu II wojny światowej. Największe jej skupiska znajdowały się w południowo-wschodniej części kraju — w Łatgalii (dawne Inflanty polskie). Nie ulega wątpliwości, że

był to jeden z najbardziej zróżnicowanych narodowościowo, kulturowo i religijnie obszarów w tej części Europy. Po przyłączeniu regionu do Rzeczypospolitej w XVI w. miejscowa szlachta stopniowo ulegała polonizacji. Przedstawiciele tej grupy wielokrotnie dawali wyraz swojemu przywiązaniu do tradycji Rzeczypospolitej, m.in. biorąc udział w powstaniach narodowych. Inaczej sytuacja kształtowała się na wsi łatgalskiej, gdzie trwał proces asymilacji (rutenizacji) miejscowych Bałtów, którzy stopniowo przejmowali język i kulturę Słowian. W rezultacie pod koniec XIX w. na południu Łatgalii nie mała część ludności wiejskiej na co dzień posługiwała się „mową prostą”, czyli różnymi gwarami białoruskimi z domieszką polskiego, łotewskiego i rosyjskiego. Zastanawiając się nad przyczynami tej asymilacji, warto pamiętać o sięgających średniowiecza ścisłych związkach tych ziem z Księstwem Połockim. Językowej (biało)rutenizacji miejscowej ludności sprzyjało również to, że w XIX w. Łatgalia znalazła się w składzie guberni witebskiej. W drugiej połowie XIX w., po zniesieniu pańszczyzny oraz zbudowaniu kolei Witebsk–Dyneburg, do Łatgalii napłynęło wielu mieszkańców Witebszczyzny i Połoczczyzny. Potwierdzenie istnienia białoruskojęzycznych obszarów językowych w tej części Łotwy znajdujemy w badaniach zarówno białoruskich¹, jak i polskich².

Języka używanego nie można jednak uznawać za wyznacznik narodowości. Bardzo ważnym czynnikiem kształtującym poczucie przynależności do tej czy innej grupy narodowościowej była religia. Większość (dwie trzecie) białoruskojęzycznych chłopów łatgalskich stanowili wyznawcy katolicyzmu, co sprawiło, że na przełomie XIX i XX w. świadomość narodowa wielu z nich ewoluowała w stronę polskości. Właśnie pod wpływem duchowieństwa katolickiego i miejscowej szlachty powstały na północnym brzegu Dźwiny obszary z polską ludnością wiejską³. Tymczasem prawosławni znajdowali się w kręgu oddziaływania kultury rosyjskiej, aczkolwiek posiadali silne poczucie odrębności od Rosjan. Nie zmienia to tego, że znaczny odsetek miejscowych chłopów należących do obu wspomnianych wyznań religijnych nie posiadał wykrystalizowanego poczucia świadomości narodowej i miał poważny problem z identyfikacją narodową. Ludność ta nie utożsamiała się trwale z żadną opcją narodowościową, nie wykazywała większego zainteresowania kwestią swojej tożsamości, często podając różne narodowości w zależności od bieżącej sytuacji politycznej. Unikano definiowania swojego pochodzenia i podkreślano związek z regionem zamieszkania (często określano się mianem „tutejsi” czy „miejscowi”). Na początku XX w. ci ludzie stali się obiektem agitacji ze strony ruchów narodowych: łotewskiego, polskiego, białoruskiego. Ponadto istniał również ruch promujący łatgalskość jako odrębną narodowość. Nas interesuje jednak wpływ białoruskich haseł narodowych na miejscową ludność. Za pierwszą próbę ekspansji ruchu białoruskiego w Łatgalii należy uznać wydarzenia z lat 1905–1907, kiedy to w Dyneburgu i innych

¹ KARSKI 2001; JEZAWITAU 2013.

² MANTEUFFEL 2009; JANKOWIAK 2009.

³ EBERHARDT 1997, s. 288.

miejsowościach pojawiły się grupki działaczy białoruskich. Nie pozostawiły one jednak trwałego śladu, gdyż szybko zostały zlikwidowane przez carat. Do kolejnych prób zakorzenienia białoruskich haseł narodowych doszło w 1917 r. We wrześniu tego roku ludność gminy pustynskiej (powiat dyneburski) podjęła decyzję o organizacji w roku szkolnym 1917/1918 szkolnictwa białoruskiego. Natomiast w grudniu 1917 r. w Dryssie powołano Komitet Białoruski (przewodniczący Jazep Suszynski), który rozciągnął swoją działalność na powiaty dyneburski i lucyński. Komitet wydał rezolucję, w której nawoływał rodaków do organizowania się w celu walki o odrodzenie narodu białoruskiego i jego kultury. Sprawy przyjęły jednak inny obrót, niż zakładali miejscowi działacze białoruscy — po rozwiązaniu przez bolszewików samorządów kwestia otwarcia szkół białoruskich w Łatgalii zesza na dalszy plan⁴.

Ponowną próbę rozpoczęcia działalności białoruskiej w tym regionie podjęto w 1920 r., kiedy Łatgalia znalazła się w granicach niezależnego państwa łotewskiego, w którym Białorusini należeli do najliczniejszych grup mniejszościowych: w 1920 r. — 75 630 (4,74%), w 1935 — 26 867 (1,38%). Większość łotewskich Białorusinów stanowili bezrolni i małorolni chłopi; grupa ta odznaczała się bardzo wysokim odsetkiem analfabetyzmu. Nieliczna inteligencja białoruska stanowiła element napływowy i rekrutowała się spośród nauczycieli — absolwentów pedagogicznych seminariów rosyjskich oraz grupy polityków Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL), którzy osiedlili się na Łotwie⁵. Ustawodawstwo łotewskie w okresie demokracji parlamentarnej (do 1934 r.) umożliwiło utworzenie autonomii kulturalno-szkolnej dla mniejszości narodowych, w tym dla białoruskiej. Za sprawą przedstawicieli inteligencji białoruskiej udało się w stosunkowo krótkim czasie utworzyć inne białoruskie organizacje kulturalno-oświatowe, gospodarcze, sportowe i polityczne. Za pierwszą i najbardziej liczącą się organizację białoruską na Łotwie należy uznać stowarzyszenie społeczno-kulturalne „Bačkaŭszczyzna” (Ojczyzna) działające w latach 1921–1925. Pokłosiem jego pracy była własna prasa i literatura⁶.

Za największe osiągnięcie mniejszości białoruskiej w międzywojennej Łotwie trzeba uznać utworzenie własnego szkolnictwa. W szczytowym okresie rozwoju akcji szkolnej istniało blisko 50 białoruskich szkół podstawowych i dwa gimnazja. Miejscowi przywódcy białoruscy musieli zmierzyć się z wieloma problemami, ich możliwości materialne były bowiem bardzo ograniczone. Niewątpliwie proces rozwoju hamował brak niezależnego państwa białoruskiego, wskutek czego przedstawiciele tej nacji byli faktycznie pozbawieni wsparcia z zewnątrz. Niepomyślnie układały się także stosunki z miejscowymi Polakami i Rosjanami, z którymi działacze białoruscy musieli rywalizować o „dusze i serca” miejscowych chłopów. Każda z tych stron uważała lud-

⁴ LACHOUSKI 2010, s. 192–193.

⁵ W 1919–1920 na Łotwie działały struktury polityczne BRL. W Rydze i Lipawie otwarto konsulaty białoruskie. Ryga była także siedzibą Misji Wojskowo-Dyplomatycznej BRL (kierownik K. Jezawitau). Vide JEKABSONS 1997.

⁶ Szerzej JEKABSONS 2001.

ność „tutejszą” za swoją, która w wyniku zawilości historycznych „odłączyła się” od narodu⁷. W tej rywalizacji młodemu ruchowi białoruskiemu sprzyjało to, że w pierwszych latach niepodległości Łotwy miejscowy żywioł polski został poważnie osłabiony, ponieważ na skutek reformy rolnej ziemiaństwo polskie utraciło swoją pozycję gospodarczą, a wielu jego przedstawicieli wyjechało do Polski. Szło to w parze z przychylną Białorusinom — zwłaszcza na płaszczyźnie kulturalnej i oświatowej — polityką państwa łotewskiego. U podstaw tej polityki leżała zasada, zgodnie z którą należało osłabiać miejscowy, skłonny do separatyzmów ruch polski. Z punktu widzenia państwa łotewskiego lepiej było popierać gorzej zorganizowanych i słabych ekonomicznie oraz politycznie Białorusinów niż aktywnych i w pełni świadomych swoich celów i roszczeń Polaków. W związku z tym w interesie władz łotewskich było uznanie miejscowych katolików, „mówiących po białorusku, lecz modlących się po polsku”, właśnie za Białorusinów. Polityka popierania ludności białoruskiej dała się zauważyć podczas spisu w 1920 r., gdy urzędnicy łotewscy byli skłonni zapisywać narodowość białoruską wielu łatgalskim chłopom, którzy w rzeczywistości nie posiadali wykrystalizowanego poczucia świadomości narodowej. Tłumaczy to wysoki odsetek ludności białoruskiej w statystykach z roku 1920⁸.

W następnych latach polityka ta uległa zmianie i władze w Rydze zaczęły z większą powściągliwością podchodzić do kwestii popierania Białorusinów. Zaczęto dostrzegać w miejscowym ruchu białoruskim pewne tendencje separatystyczne mogące w przyszłości zagrozić integralności terytorialnej Łotwy. Wobec czołowych działaczy białoruskich stosowano nawet represje (tzw. proces białoruski, 1925 r.). Mimo takich incydentów mniejszość białoruska nadal cieszyła się pełną autonomią kulturalno-oświatową. Poparcie dla ruchu białoruskiego ze strony władz w Rydze nie oznaczało jednak, że był on na Łotwie zjawiskiem sztucznym — jego pojawienie się należy traktować jako wynik naturalnych procesów narodotwórczych w regionie. Świadczy o tym to, że ruch ten cieszył się sporym poparciem ludności miejscowej, zwłaszcza młodzieży szkolnej, a wielu wychowanków szkół białoruskich dało się poznać jako gorący orędownicy białoruskiej idei narodowej⁹.

Zamach na Łotwie w 1934 r. miał decydujący wpływ na sytuację łotewskich Białorusinów. Autorytarny reżim Karlisa Ulmanisa wprowadził politykę unifikacji państwa na różnych płaszczyznach. Przyjęto wtedy zasadę wypierania wpływów kulturalnych i politycznych mniejszości narodowych. Zmiana ustawy o szkolnictwie położyła kres autonomii szkolnej mniejszości narodowych, w tym białoruskiej¹⁰. Zmiana polityki państwowej wobec nie-Łotyszy wywołała stan apatii i bierności wśród znacznej części mieszkańców wywodzących się z innych nacji. Nie można

⁷ Vide GIEROWSKA-KAŁLAUR 2011, s. 181–216.

⁸ GIEROWSKA-KAŁLAUR 2011, s. 194; GRZYBOWSKI 2017, s. 33–48.

⁹ Problem mniejszości białoruskiej na Łotwie był przedmiotem badań historyków łotewskich. Należy tu wymienić prace ALPINE 1995 i JEKABSONS 2001.

¹⁰ ŁOSSOWSKI 1972, s. 253–254, 261–263.

jednak powiedzieć, że po 1934 r. mniejszość białoruska na Łotwie została całkowicie pozbawiona możliwości działania. Nadal istniały organizacje białoruskie, liczba ich członków i zasięg były jednak bardzo niewielkie. Po inkorporacji w 1940 r. Łotwy do ZSRR obywatele łotewscy narodowości białoruskiej podzielili los swojego państwa. Pod okupacją radziecką białoruskie życie kulturalno-oświatowe popadło w stagnację¹¹.

ZRZESZENIE BIAŁORUSKIE: ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ

Wraz z wybuchem wojny między III Rzeszą a Związkiem Radzieckim i zajęciem Łotwy przez wojska niemieckie sytuacja mniejszości białoruskiej się zmieniła¹². Na większości terytorium tego kraju (z wyjątkiem Kurlandii) okupacja niemiecka trwała od lata 1941 do lata 1944 r. Wkrótce po zajęciu kraju przez Wehrmacht utworzono Okręg Generalny Łotwa (*Generalbezirk Lettland*), który administracyjnie wchodził w skład Komisarjatu Rzeszy Wschód (*Reichskommissariat Ostland*), z siedzibą władz w Rydze. Hitler mianował komisarzem generalnym Łotwy Otto-Heinricha Drechslera. Część działaczy łotewskich żywiła nadzieję, że Niemcy przywrócą ich krajowi utraconą w 1940 r. niepodległość, czego konsekwencją było podjęcie przez znaczną część społeczeństwa łotewskiego współpracy z okupantem, m.in. w administracji średniego i niższego szczebla. Przywódcy III Rzeszy nie zamierzali jednak tworzyć na Łotwie nawet marionetkowego rządu czy protektoratu (jak w Czechach). Dopiero ciężka sytuacja na froncie zmusiła Berlin do pójścia na pewne ustępstwa wobec działaczy łotewskich¹³.

Niemieckie władze okupacyjne musiały się liczyć z różnorodnością narodowościową Łotwy. Przywódcy narodowosocjalistycznych Niemiec postrzegali kraje bałtyckie jako obszar, który po wojnie miał zostać przekształcony w germańską „przestrzeń życiową” (*Lebensraum*). Uważano, że z racji wielowiekowych związków historycznych tego regionu z kulturą niemiecką zostanie on włączony do III Rzeszy, ludność miejscowa zostanie zaś zasymilowana lub wysiedlona. W myśl tej koncepcji Estońcy i częściowo Łotysze zostali skazani na utratę własnej odrębności, natomiast Słowianie, którym odmówiono prawa do bycia „narodem aryjskim”, w przyszłości mieli zostać wysiedleni na wschód. W związku z tym berlińscy planiści uważali, że należy zapobiec „mieszaniu się krwi” pomiędzy bardziej i mniej wartościowymi rasowo elementami. W dekrete komisarza Rzeszy Wschód w sprawie polityki narodowościowej w Estonii, na Łotwie i Litwie z 27 lipca 1942 stwierdzano m.in.:

¹¹ JEKABSONS 2007, s. 51–70.

¹² Sytuacja mniejszości białoruskiej w okupowanej Łotwie do tej pory rzadko była przedmiotem badań historyków. Spośród nielicznych publikacji naukowych, w których poruszono tę kwestię, należy wspomnieć JEKABSONS 2006.

¹³ MADAJCZYK 1983, s. 613–614, 617.

nie wolno asymilować Rosjan i Białorusinów, bo: 1) zepsuje się krew narodów, które będą włączone do Rzeszy; 2) trzeba liczyć się z tym, że Białorusini z krajów bałtyckich zostaną przesiedleni do Białorusi właściwej [...]. Istnieje niebezpieczeństwo, że poprzez asymilację Rosjan i Białorusinów mało wartościowe elementy rasowe przenikną potem do narodu niemieckiego [...]. Dlatego polityki narodowościowej nie należy przekazywać zarządom krajowym Litwy, Łotwy i Estonii, ale mocno trzymać ją w rękach niemieckich¹⁴.

Jak już wspomniano wcześniej, w celu ułatwienia zarządzania okupowaną ludnością stosowano zasadę „dziel i rządź”. W praktyce okupanci byli skłonni czynić pewne ustępstwa względem miejscowych Białorusinów i Rosjan, tworząc przeciwwagę dla Łotyszy. Wychodząco z założenia, że przyczyni się to do wzrostu nastrojów proniemieckich wśród miejscowej ludności obu tych nacji, podczas gdy nieliczenie się z jej interesami wywoła poczucie krzywdy i uczyni ją podatną na propagandę radziecką. Zgodnie z dyrektywą Ministerstwa Rzeszy do spraw Okupowanych Terytoriów Wschodnich należało chronić miejscowych Białorusinów i Rosjan przed asymilacyjnymi działaniami ze strony Łotyszy, które mogły być realizowane za pośrednictwem szkoły, kościoła i urzędów państwowych. W związku z tym przewidziano wprowadzenie autonomii kulturalno-szkolnej dla Białorusinów i Rosjan, z czym nie wiązały się jednak żadne przywileje polityczne. Autonomię traktowano wyłącznie jako sposób „na rozpoznanie i izolowanie rasowo niepożądanych elementów”¹⁵. Niemieccy architekci tej polityki uważali, że obdarzenie Białorusinów i Rosjan pewną swobodą nie wywoła oburzenia ze strony Łotyszy, ponieważ tradycja autonomii dla mniejszości narodowych była im znana z okresu międzywojennego¹⁶.

W celu realizacji wspomnianych wyżej założeń postanowiono utworzyć organa mające reprezentować interesy ludności białoruskiej i rosyjskiej. Komisarz Rzeszy Wschód Heinrich Lohse uważał, że Białorusini na Łotwie powinni być traktowani w taki sam sposób, jak ich rodacy w Okręgu Generalnym Białoruś. Sądził też, że należy ich pozyskać do współpracy z Niemcami. Pogląd ten podzielał minister wschodnich okupowanych obszarów Alfred Rosenberg, który po konsultacji z komisarzem generalnym Białorusi Wilhelmem Kubem uznał za konieczne powołanie komitetu białoruskiego na Łotwie, pod warunkiem jego całkowitego uzależnienia od władz okupacyjnych¹⁷. Niemieccy dygnitarze byli zgodni co do tego, że Białorusini stanowią jedną z najgorzej zorganizowanych grup narodowościowych na zachód od Uralu. Wśród polityków niemieckich panował pogląd, że w związku z niskim poziomem świadomości narodowej nie są oni w stanie zaszkodzić interesom niemieckim¹⁸.

¹⁴ AAN, T-454, 88/001057–58.

¹⁵ BA, R6/173, s. 14, 19–20.

¹⁶ BA, R92/159, s. 59–60.

¹⁷ JEKABSONS 2006, s. 206–207.

¹⁸ BA, R6/159, s. 4.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej ożywił aktywność białoruskich działaczy narodowych na Łotwie. Rozpoczęto pracę nad odbudową struktur organizacyjnych. 10 sierpnia 1941 w Rydze odbyło się zebranie grupy przedstawicieli inteligencji białoruskiej, w czasie którego utworzono Białoruski Komitet Narodowy (BKN). W skład zarządu weszli: Piotr Miranowicz (prezes), Jakub Kastyluk (sekretarz), Stefan Sićko, Lucja Tetar i Jazep Kamarżyński¹⁹. 26 września 1941 grupa działaczy białoruskich wystosowała memoriał do komisarza generalnego Łotwy. Dokument ten zawierał krótki zarys sytuacji mniejszości białoruskiej na Łotwie w okresie międzywojennym; podkreślono w nim represyjny charakter polityki władz łotewskich wobec Białorusinów (wspomniany proces sądowy nad przywódcami ruchu białoruskiego w 1925 r., zamykanie szkół i delegalizacja organizacji kulturalno-oświatowych po 1934 r.). Następnie autorzy wyrażali pogląd, że

dzisiaj ludność białoruska byłego wolnego państwa łotewskiego wierzy, że dzieci białoruskie pod pieczę niezwykniętego niemieckiego Wehrmachtu i jego przywódców ponownie będą miały możliwość uczyć się we własnych szkołach białoruskich, nauczyciele białoruscy nie będą prześladowani za działalność narodową, a chłopci białoruscy będą mogli w nowych warunkach kontynuować swoją działalność rolniczą dla ogólnej korzyści²⁰.

Na końcu zwracano się do komisarza generalnego z następującymi żądaniem: 1) zezwolić na utworzenie „Białoruskiego Komitetu Narodowego Samopomocy”, który reprezentowałby mniejszość białoruską i dbałby o potrzeby kulturalne i materialne Białorusinów; 2) zatwierdzić Białoruski Komitet Narodowy, który został powołany w Rydze 10 sierpnia 1941; 3) utrzymać już istniejące w Rydze i na prowincji szkoły białoruskie, w gminach, w których mieszkają Białorusini, oraz otworzyć nowe; 4) otworzyć białoruską szkołę średnią w Indrze; 5) na stanowisko inspektora szkół białoruskich mianować nauczyciela Jazepa Kamarżyńskiego; 6) zezwolić na otwarcie białoruskich kursów nauczycielskich w Rydze lub Dyneburgu; 7) w Łatgalii, w gminach z przewagą ludności białoruskiej, obsadzić Białorusinami stanowiska pisarzy gminnych i dowódców samoobrony. W październiku 1941 r. memoriał o identycznej treści wystosowała do miejscowego komisarza grupa działaczy białoruskich w Dyneburgu²¹.

Władze okupacyjne wyszły naprzeciwko oczekiwaniom miejscowych działaczy białoruskich i BKN został zarejestrowany jako oficjalna reprezentacja Białorusinów na Łotwie. Siedziba organizacji mieściła się w Rydze, a w marcu 1942 r. zmieniono jej nazwę na Zrzeszenie Białoruskie w Okręgu Generalnym Łotwa. Wśród przywódców i najbardziej aktywnych działaczy należy wymienić Kastusia Jezawitaua (prezesa), Andreja Jakubieckiego, Siarhieja Sacharaua i Alaksandra Machnouskiego. Na szcze-

¹⁹ *Bielarusy* 1941, s. 3.

²⁰ BA, R 92/101, s. 59–63; NARB, f. 458, wop. 1, sprawa 59, list 1–5.

²¹ BA, R 92/101, s. 59–63.

gólne podkreślenie zasługuje rola Jezawitaua, który wywarł największy wpływ na działalność Zrzeszenia Białoruskiego i bez wątpienia należy go uznać za lidera łotewskich Białorusinów. Na podstawie analizy dostępnych źródeł można wysnuć wniosek, że czołowi działacze białoruscy na Łotwie, podobnie jak ich koledzy w innych krajach, wiązali z Niemcami duże nadzieje na osiągnięcie korzyści politycznych. Nastroje proniemieckie w przededniu i w pierwszym etapie II wojny światowej były w obozie białoruskim powszechne. W liście Jezawitaua do kolegi czytamy m.in.:

W pełni rozumiem, dlaczego rosyjscy carowie i [potem] bolszewicy próbowali zniszczyć Białorusinów. Rozumiem również przyczyny polskiej, łotewskiej i litewskiej agresji. Ale jestem pewien, że interesy polityczne państwa niemieckiego nie pokrywają się z rosyjskimi, polskimi, łotewskimi i litewskimi, a miejscowe władze niemieckie, o ile to oczywiście możliwe w tym momencie, będą wspierać Białorusinów w interesach politycznych obydwu tych narodów (niemieckiego i białoruskiego)²².

Jednocześnie lider łotewskich Białorusinów uważał, że wsparcie niemieckie nie wystarczy, by Białorusini „podnieśli się z kolan”. Działacz białoruski był przekonany, że ruch białoruski będzie się rozwijał pod okupacją niemiecką jedynie pod warunkiem, że sami Białorusini wykażą hart ducha i wolę walki. 17 stycznia 1943 Jezawitau pisał do kolegi:

Żyjemy w ciężkich i okropnych czasach, już doświadczyliśmy i nadal doświadczamy wiele ciężkich wydarzeń, lecz w przyszłości czeka nas nie mniej różnych wydarzeń i wszystko wskazuje na to, że nieprędko zaczniemy żyć normalnym życiem, o którym marzy cała ludzkość. Poszczególne rodziny [...] i całe narody powinny w miarę jak najmocniej trzymać się siebie, żeby nie zostać zabawkami w rękach silniejszych. Niestety, nie wszyscy Białorusini pojmują tę prostą rzecz! Nawet ptaki tego samego gatunku i zwierzęta trzymają się razem. Tylko dzieci narodu naszego rozpzelają się po różnych obcych obozach, w których ich wykorzystują inni i uważają za ludzi drugiej kategorii. Zwłaszcza przykro patrzeć jak nasza inteligencja porzuca własny naród i idzie na służbę do innych narodów²³.

W latach 1941–1942 utworzono filie Zrzeszenia Białoruskiego w Rydze, Dyneburgu, w powiecie dyneburskim (Indra, Krasław) i licyńskim (Pasiene i Zilupe). Podejmowano również próby objęcia siecią filii powiatów iłukszańskiego i rzeczyckiego. W pierwszym przypadku utworzono kilka kół, natomiast w drugim — starania te zakończyły się niepowodzeniem. Z braku źródeł nie jesteśmy w stanie oszacować dokładnej liczby członków organizacji, wiadomo jednak, że jej trzon stanowili przedstawiciele inteligencji, zwłaszcza nauczyciele²⁴. Do Zrzeszenia Białoruskiego należały przede wszystkim osoby biorące udział w życiu narodowym w okresie międzywojennym. Nie brakowało również tych, którzy zapisali się do organizacji

²² Cyt. za: JEKABSONS 2006, s. 206.

²³ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 22, l. 1.

²⁴ JEKABSOSN 2006, s. 207.

z pobudek koniunkturalnych, a w rzeczywistości nigdy nie utożsamiali się z białoruskością²⁵. Zgodnie ze statutem Zrzeszenie Białoruskie miało za zadanie „łączenie wszystkich Białorusinów mieszkających na terytorium byłego państwa łotewskiego w celu prowadzenia wspólnej pracy na rzecz kulturalnego i materialnego rozwoju”²⁶. Źródłem finansowania organizacji były składki członkowskie, datki ofiarodawców i dochody pochodzące ze sprzedaży książek. Najwyższym organem organizacji miał być zjazd ogólny członków zwoływany raz do roku. Na zjeździe wybierano zarząd główny składający się z pięciu osób, z prezesem na czele. Organ ten sprawował władzę w okresie między zjazdami. W rzeczywistości działalność Zrzeszenia Białoruskiego podlegała ścisłemu nadzorowi władz niemieckich²⁷.

Priorytetem działaczy białoruskich na Łotwie była organizacja szkolnictwa²⁸. Władze okupacyjne przychylnie ustosunkowywały się do poczynań Białorusinów, zakładano bowiem, że ich dzieci nie powinny uczęszczać do szkół łotewskich i na odwrót. 22 października 1941 komisarz generalny Łotwy wydał rozporządzenie nakazujące organizację szkół białoruskich. W liście departamentu oświaty i kultury Ministerstwa do spraw Okupowanych Terenów Wschodnich z 26 listopada 1941 czytamy m.in.:

po ponownym otwarciu łotewskich szkół istnieje potrzeba uruchomienia również szkół ludowych dla rosyjskiej i białoruskiej grup narodowych na Łotwie. Na podstawie przedłożonych sprawozdań zarząd szkolnictwa łotewskiego prowadzi w Komisariacie Rzeszy Wschód niekorzystną politykę asymilacji wobec rosyjskich i białoruskich grup narodowych. W przypadku ponownego otwarcia szkół białoruskich i rosyjskich należy zwrócić uwagę na to, że do tej pory w licznych miejscowościach z przewagą ludności rosyjskiej i białoruskiej powstawały tylko szkoły łotewskie. Na ich miejscu teraz będą otwarte szkoły rosyjskie i ewentualnie białoruskie. W przypadku szkół rosyjskich nauczanie będzie trwało 3 lata (8–11 rok życia), białoruskich — 4 lata (8–12). W przypadkach istnienia szkół łotewskich dla dzieci rosyjskich i białoruskich, mają one zostać przekształcone w rosyjskie i białoruskie. W środowiskach mieszanych językowo decyzja będzie na korzyść szkół białoruskich²⁹.

Praca nad otwarciem placówek przyniosła oczekiwane efekty. W latach 1941–1945 w Okręgu Generalnym Łotwa działało 35 białoruskich szkół ludowych (*Volkschulen*) i trzy średnie (*Mittelschulen*), w tym dwa gimnazja (w Indrze i Zulupe) i jedna szkoła rolnicza (w Pasiene). W roku szkolnym 1941/1942 uczęszczało do nich blisko 4 tys. uczniów. W celu zarządzania sprawami związanymi z organizacją i funkcjonowaniem w grudniu 1941 r. przy komisarzu okręgowym w Dyneburgu

²⁵ LVVA, P-712 fonds (zespół, dalej: f.), 1 apraksts (inwentarz, dalej: apr.), 5 lieta (teczka), 9 lappuse (strona, dalej: lp.).

²⁶ Statut 1942, s. 2–3.

²⁷ SOLOWJEW 1995, s. 155.

²⁸ BA, R92/101, s. 59–63.

²⁹ BA, R 92/102, s. 7.

utworzono stanowisko inspektora szkół białoruskich w Łatgalii i Semgalii. Mia-
nowano na to stanowisko Mikołaja Działidaua (od lutego 1942 r. — Alaksandra
Machnouskiego). 1 stycznia 1942 przy generalnej dyrekcji oświaty i kultury Łotwy
utworzono stanowisko referenta szkolnictwa białoruskiego, które powierzono
Piotrowi Miranowiczowi³⁰. W szkolnictwie białoruskim pod okupacją niemiecką
zatrudnionych było ok. 100 nauczycieli. Sieć placówek pokrywała się z obszarem
zamieszkanym przez ludność białoruską, większość szkół powstało więc w powia-
tach dyneburskim i ludyńskim w okręgu dyneburskim. Ponadto trzy szkoły utwo-
rzono w Rydze, kilka otwarto także w powiecie iłukszańskim.

Szkolnictwo białoruskie musiało zmierzyć się z trudnościami materialnymi
oraz brakiem budynków szkolnych i podręczników. Poważnym utrudnieniem był
niedostatek wykwalifikowanych kadr nauczycielskich. Szkoły białoruskie w Okręgu
Generalnym Łotwa funkcjonowały jednak aż do końca okupacji niemieckiej Łat-
galii. Co roku pięcio- i siedmioklasowe szkoły podstawowe (ludowe) kończyło od
150 do 180 uczniów. Działalność szkolnictwa białoruskiego była ściśle związana
z działalnością Zrzeszenia Białoruskiego, do którego należała większość nauczycieli
Na barkach kierownictwa organizacji spoczywał główny ciężar zaopatrywania szkół
w podręczniki i literaturę szkolną. Większość placówek powstała dzięki czynnemu
zaangażowaniu aktywistów Zrzeszenia Białoruskiego³¹.

Kolejnym obszarem aktywności Zrzeszenia Białoruskiego w Okręgu General-
nym Łotwa było życie kulturalne. Kierownictwo organizacji podjęło zakrojoną na
szeroką skalę działalność, której celem było utworzenie przy filiach amatorskich
zespołów muzycznych i teatralnych³². Już wiosną 1942 r. powstał w Dyneburgu
pierwszy białoruski amatorski zespół teatralny pod kierownictwem Jazepa Kamar-
żyńskiego³³. Wkrótce założono również grupy teatralne w Indrze i Krasławiu.
Zespołom brakowało jednak doświadczenia, w związku z czym z Witebska przybył
Aleksander Nowikow, reżyser Teatru Białoruskiego, dzięki któremu jesienią 1942 r.
zainaugurowano sezon teatralny. Występy zespołów teatralnych i muzycznych cie-
szyły się dużą popularnością³⁴. Sukcesy zachęciły działaczy do prac nad utworze-
niem opery białoruskiej w Dyneburgu. Ta inicjatywa nie powiodła się jednak z braku
wystarczającej liczby zawodowych śpiewaków³⁵.

Kierownictwo Zrzeszenia Białoruskiego podejmowało również próby stworze-
nia własnego periodyku³⁶. W 1942 r. dyneburska filia organizacji wyszła z inicja-

³⁰ JEKABSONS 2006, s. 210–211.

³¹ Zagadnienie szkolnictwa białoruskiego w okupowanej Łotwie będzie przedmiotem osobnego studium.

³² NARB, f. 458, wop. 1, spr. 40, l. 9.

³³ *Bielaruskaje* 1942a, s. 5.

³⁴ *Bielaruskaje* 1942b, s. 3; NARB, f. 458, wop. 1, spr. 35, l. 14 ob.

³⁵ JEKABSONS 2006, s. 216.

³⁶ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 16, l. 17.

tywą wydawania gazety dla łotewskich Białorusinów, która miała się ukazywać trzy razy w miesiącu³⁷. Zarówno tych, jak i późniejszych (z 1943 r.) planów nie udało się jednak zrealizować, przede wszystkim z powodów finansowych³⁸. Brak własnej prasy działacze starali się zrekomensować kolportażem wydawnictw białoruskich ukazujących się poza granicami Łotwy — w Berlinie, Mińsku, Białymstoku i Wilnie. Kładziono nacisk na kolportaż berlińskiego tygodnika „Ranica” (Poranek), z którym ściśle współpracował prezes Zrzeszenia Białoruskiego. W periodyku tym znajdował się dział „Życie białoruskie na Łotwie”, w którym na bieżąco informowano o poczynaniach organizacji³⁹. Współpracowano również z redakcją czasopisma ilustrowanego „Nowy Szlach” (Nowy Szlak). Pierwotnie periodyk był przewidziany jako niemieckie czasopismo propagandowe w języku rosyjskim. Pod wpływem kierownictwa Zrzeszenia stopniowo zyskiwało charakter białoruski, a na jego łamach regularnie publikowano artykuły na temat historii i kultury Białorusi⁴⁰.

Na uwagę zasługuje również działalność wydawnicza. W tym przypadku z inicjatywą wyszedł Jezawitau⁴¹. W połowie 1942 r. wśród nauczycieli szkół białoruskich rozpoczęła się zbiórka pieniędzy na wydawanie literatury pięknej i naukowej oraz podręczników szkolnych. Zdarzało się, że pedagodzy przekazywali znaczne kwoty. Latem 1943 r. w powiecie dyneburskim udało się zebrać 1500 marek⁴². Dzięki tej kwocie w tym samym roku opublikowany został w Rydze podręcznik *Bielaruskaja Szkoła* (Szkoła Białoruska) autorstwa Jezawitaua⁴³. Kierując się jednak względami komercyjnymi, za priorytet uznano wydanie literatury muzycznej. W rezultacie w 1943 r. w Rydze wydano dwanaście zeszytów białoruskich pieśni ludowych i romansów. We wszystkich tych przypadkach nakład wynosił kilka tysięcy egzemplarzy⁴⁴.

Podjęmowano także próby rozpoczęcia działalności naukowej. W marcu 1942 r. przy zarządzie głównym Zrzeszenia Białoruskiego w Rydze utworzono sekcję naukową (jej kierownikiem został Jezawitau). Podobna inicjatywa nie powiodła się natomiast w Dyneburgu. W opinii kierownictwa organizacji praca sekcji naukowej miała służyć zachowaniu i pielęgnowaniu kultury białoruskiej w Łatgalii, w związku z czym działalność naukowa polegała głównie na zbieraniu i opracowywaniu białoruskiej twórczości ludowej⁴⁵.

Działacze Zrzeszenia Białoruskiego nie tracili z pola widzenia także kwestii religijnej. Dążono do wprowadzenia języka białoruskiego do świątyń katolickich

³⁷ LVVA, P-712 f., 1 apr., 3 lieta, 3 lp.

³⁸ LVVA, P-712 f., 1 apr., 4 lieta, 31 lp.; NARB, f. 458, wop. 1, spr. 35, l. 10 ob.

³⁹ LVVA, P-712 f., 1 apr., 6 lieta, 20 lp.

⁴⁰ NAJDZIUK, KASIAK 1993, s. 284.

⁴¹ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 21, l. 20.

⁴² NARB, f. 458, wop. 1, spr. 22, l. 29.

⁴³ Było to uzupełnione i poprawione wydanie o tymże tytule, które ukazało się przed wojną.

⁴⁴ TURONAK 2006, s. 343.

⁴⁵ JEKABSONS 2006, s. 209.

i prawosławnych w parafiach z przewagą ludności białoruskiej. Sprawa ta nie była jednak prosta, w liturgii Kościoła katolickiego na tych ziemiach dominował bowiem język polski. Z punktu widzenia działaczy białoruskich taki stan rzeczy był nie do przyjęcia. Jesienią 1941 r. zarząd główny BKN zwrócił się do biskupa Bolesława Słoskansa z memoriałem, postulując mianowanie w parafiach księży, którzy mogliby wygłaszać kazania i prowadzić katechizację w języku białoruskim⁴⁶. Memoriał spotkał się z aprobatą hierarchy, który obiecał wyjść naprzeciw oczekiwaniom działaczy białoruskich. Za słowami nie poszły jednak czyny⁴⁷. Próby białorutenizacji życia kościelnego w Łatgalii nie były niczym nowym, ponieważ już w okresie międzywojennym działacze białoruscy czynili zabiegi o wprowadzenie języka białoruskiego do świątyń katolickich. Z braku stosownych źródeł trudno jednoznacznie stwierdzić, jaki stosunek do wprowadzenia języka białoruskiego mieli wierni. Historia dostarcza przykładów zarówno pozytywnego, jak i negatywnego nastawienia do poczynań działaczy białoruskich⁴⁸. Co się tyczy księży, tylko nieliczni z nich zgłosili akces do ruchu białoruskiego, większość pozostawała natomiast obojętna⁴⁹. W związku z tym próby wprowadzenia języka białoruskiego do świątyń katolickich i życia sakralnego nie odniosły większego skutku i np. w większości szkół białoruskich lekcje religii katolickiej odbywały się po polsku⁵⁰.

Działacze Zrzeszenia Białoruskiego usiłowali oddziaływać w tym zakresie także na hierarchię prawosławną, obawiając się wpływów zrusyfikowanego duchowieństwa na białoruskich wiernych. We wrześniu 1941 r. delegacja BKN spotkała się ze zwierzchnikiem Cerkwi prawosławnej w państwach bałtyckich, metropolitą Sergiuszem (Woskresienskim). Białorusini prosili hierarchę o obsadzenie parafii w miejscowościach z przewagą ludności białoruskiej księżmi tej właśnie narodowości⁵¹. Rezultatem tych zabiegów było mianowanie Białorusina ks. Michała Krawczenki proboszczem katedry pw. Zaśnięcia NMP w Dyneburgu — członka organizacji białoruskiej, który wcześniej nauczał religii w szkole białoruskiej w Rydze⁵². Mimo to podejmowane przez działaczy próby wprowadzenia języka białoruskiego do cerkwi prawosławnych w Łatgalii okazały się znikome. Wprawdzie część duchownych zgłosiła akces do Zrzeszenia Białoruskiego, trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, jakie były tego rzeczywiste motywy. Można zaryzykować stwierdzenie, że należały do nich względy koniunkturalne i pragmatyczne. Za prawdziwością tego przypuszczenia przemawia to, że większość tych duchownych nie przejawiała większej aktywności, a ich udział w działalności organizacji był bierny.

⁴⁶ *Bielarusy* 1941, s. 3.

⁴⁷ *Bielaruskaje* 1942c, s. 3.

⁴⁸ GARBIŃSKI, TURONEK 2003, s. 112, 289.

⁴⁹ *Krywickija* 2017, s. 217; NARB, f. 458, wop. 1, spr. 16, l. 5.

⁵⁰ BA, R 92/102, s. 78.

⁵¹ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 20, l. 20 ob.

⁵² *Bielarusy* 1941, s. 3.

Wydarzeniem, do którego działacze białoruscy przywiązywali dużą wagę, był spis ludności w Okręgu Generalnym Łotwa, który odbył się w lutym 1943 r. Ze względów oczywistych organizacji zależało na tym, żeby jak największa liczba mieszkańców okupowanej Łotwy podała narodowość białoruską. W prasie białoruskiej ukazującej się w Berlinie i Wilnie zaczęły się ukazywać artykuły zachęcające ludność do takich deklaracji. W jednym z nich czytamy: „W związku z tym, że podczas poprzednich spisów niektórzy rachmistrzowie dopuszczali się błędów, wpisując Białorusinom inną narodowość, teraz każdy Białorusin powinien stanowczo domagać się, by został on zapisany jako Białorusin, gdyż jest to niesłychanie ważne dla naszego narodu”⁵³. Prezes filii w Zilupe, Siarhiej Sacharau, zaproponował wydanie specjalnej ulotki dla chłopów, która miała ich nawoływać do podania narodowości białoruskiej. W ramach agitacji wzmożono we wsiach działalność kulturalno-oświatową. W styczniu i lutym 1943 r. w powiatach dyneburskim i lutyńskim odbyły się liczne koncerty i spektakle⁵⁴. Kierownictwo Zrzeszenia Białoruskiego rozważało również możliwość zaproszenia na Łotwę znanego śpiewaka operowego Michała Zabejdy-Sumiskiego, mieszkającego w Pradze, dobrze znanego publiczności europejskiej. Zdaniem Jezawitaua występy wybitnego tenora mogły się przyczynić do wzbudzenia w miejscowych chłopach poczucia dumy narodowej⁵⁵.

Podczas spisu ludności uwidoczniły się rozbieżności między działaczami białoruskimi i łotewskimi. Na łamach prasy białoruskiej pojawiła się informacja, że łotewscy urzędnicy i policjanci wywierają naciski na chłopów białoruskich, by deklарowali się jako Łotysze⁵⁶. Działacze białoruscy zarzucali administracji łotewskiej dążenie do asymilacji ludności białoruskiej. 30 stycznia 1943 Machnouski w liście do Jezawitaua wyraził przekonanie, że wyniki spisu ludności nie będą odzwierciedlać stanu realnego, ponieważ w komisji spisowej nie znalazł się żaden Białorusin⁵⁷. Na postawę władz gminnych, które odmówiły włączenia do komisji reprezentanta ludności białoruskiej, narzekał w lutym 1943 r. kierownik filii Zrzeszenia w Krasławiu. Podobnie sytuacja wyglądała w pozostałych miejscowościach i gminach Łatgali⁵⁸. Strona białoruska obawiała się, że działania administracji łotewskiej spowodują zmniejszenie liczby deklaracji narodowości białoruskiej. Na początku 1943 r. Jezawitau i Machnouski wystosowali dwa memoriały — do władz Okręgu Generalnego Łotwa i komisarza okręgowego w Dyneburgu, prosząc o nietraktowanie poważnie wyników spisu, gdyż rzeczywista liczba Białorusinów zamieszkujących Łotwę z pewnością jest większa⁵⁹.

⁵³ *Bielaruskaje* 1943a, s. 3.

⁵⁴ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 35, l. 27.

⁵⁵ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 12, l. 3.

⁵⁶ *Bielaruskaje* 1943b, s. 3.

⁵⁷ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 33, l. 19.

⁵⁸ JEKABSONS 2006, s. 220–222.

⁵⁹ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 16, l. 5.

Obawy działaczy białoruskich okazały się jednak bezzasadne, wyniki spisu były dla nich bowiem na ogół satysfakcjonujące — narodowość białoruską podało 48 601 osób (2,76% ogółu mieszkańców), z czego 6669 w Rydze, reszta w Łatgalii. Wśród deklarujących się jako Białorusini znajdowali się zarówno przedstawiciele ludności autochtonicznej, jak i przybysze z innych krajów. Wśród tych ostatnich byli polscy robotnicy sezonowi oraz uchodźcy wojenni ze wschodniej Białorusi. Znamienne jest to, że przeszło 21 tys. osób podało narodowość białoruską i jednocześnie zadeklarowało, że na co dzień komunikuje się w języku rosyjskim⁶⁰. Analiza wyników spisu pokazuje, że liczba mieszkańców Łotwy deklarujących narodowość białoruską nie uległa większym zmianom i była porównywalna do tej odnotowywanej w okresie międzywojennym (w latach 1925–1930). Trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu wpływ na wyniki spisu wywarła wspomniana wcześniej aktywność działaczy Zrzeszenia Białoruskiego. Czy deklarowanie narodowości białoruskiej wynikało z ukształtowanego poczucia przynależności do narodu? Biorąc pod uwagę przedwojenną obecność w tym kraju białoruskich organizacji kulturalno-oświatowych i politycznych, nie ulega wątpliwości, że w odniesieniu do części łatgalskiego włościaństwa był to główny powód. Pewne jest również i to, że niektórzy mogli podawać się za Białorusinów kierując się względami koniunkturalnymi. Władze niemieckie nie czyniły Białorusinom szczególnych trudności, więc manifestowanie białoruskości w Łatgalii nie było niemile widziane.

Aktywność Białorusinów wywołała natomiast negatywną reakcję części Łotyszy, co dało się zauważyć m.in. podczas wspomnianego spisu ludności. W szczególności strona łotewska była jednak nieprzychylnie nastawiona do rozbudowy szkolnictwa białoruskiego. W wielu miejscowościach bojkotowano otwarcie białoruskich szkół oraz usiłowano doprowadzić do zamknięcia już istniejących placówek. Takie konflikty były odzwierciedleniem szerszego problemu, już wcześniej obecnego w Łatgalii. Jak wspomniano, między działaczami łotewskimi i białoruskimi trwała pewna rywalizacja o „rząd dusz” miejscowej ludności. Już w okresie międzywojennym władze w Rydze miały poważne kłopoty ze zintegrowaniem Łatgalii (i powiatu iłukszańskiego Semgalii) z pozostałą częścią państwa łotewskiego. Pod względem historycznym, kulturowym i narodowościowym region ten znacznie się różnił od tzw. Łotwy bałtyckiej. W pewnym sensie można by go porównać do Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Po likwidacji na Łotwie w 1934 r. autonomii kulturalno-oświatowych mniejszości narodowych Łotyszom nareszcie udało się uzyskać przewagę samorządową w południowo-wschodnich gminach Łatgalii. Wraz z nadejściem okupacji niemieckiej sytuacja zmieniła się na korzyść Białorusinów, którzy otrzymali możliwość reaktywacji działalności kulturalno-oświatowej i szkolnej na tym terenie. Łotysze z oczywistych względów zaczęły się obawiać utraty pozycji, z takim trudem zdobytej w latach trzydziestych⁶¹.

⁶⁰ JEKABSONS 2006, s. 204.

⁶¹ JEKABSONS 2006, s. 212.

Aktywność białoruska wzbudziła obawy Łotyszy o integralność terytorialną ich kraju. Zaniepokojenie to nie było pozbawione podstaw, ponieważ czołowi działacze białoruscy na Łotwie liczyli, że po wojnie Niemcy zdecydują się na włączenie „białoruskich” gmin Łatgalii do Białorusi. Uważali, że bieżąca sytuacja polityczna stwarza szansę na umocnienie pozycji Białorusinów kosztem Łotyszy. Działacze obu nacji zdawali sobie sprawę, że od sytuacji narodowościowej w Łatgalii może zależeć jej przyszła przynależność państwowa. W związku z tym obie strony prowadziły aktywną akcję zbierania wśród rodziców deklaracji zapisów dzieci do szkół danej narodowości. Kierownik Zrzeszenia nie wąpił bowiem, że miejscowości, w których będą szkoły białoruskie, w nieodległej przyszłości znajdą się w granicach Białorusi⁶².

Napięcie rosło, a obie strony nie przebierały w środkach. Zarówno Łotysze, jak i Białorusini realizowali własne interesy, stosując politykę faktów dokonanych i denuncjacji oraz przedstawiając adwersarzy w jak najgorszym świetle. W maju 1942 r. Jezawitau wystosował do Franza Adolphiego memoriał, w którym wyliczył krzywdy wyrządzone Białorusinom przez administrację i policję łotewską. Na łamach prasy białoruskiej w Berlinie i Mińsku kierownik Zrzeszenia Białoruskiego rzucał na Łotyszy gromy, oskarżając ich o dążenia asymilacyjne. Autor pisał o „mrzonkach o mocarstwowości z czasów masona Ulmanisa”, na które — jego zdaniem — cierpiała część społeczeństwa łotewskiego. Niewątpliwie takie sformułowania były dla strony łotewskiej krzywdzące. Z analizy donosów łotewskich wynika natomiast, że ich autorzy przedstawiali Białorusinów jako zagorzałych i konsekwentnych zwolenników komunizmu⁶³. Niekiedy donosiciele posuwali się jeszcze dalej, próbując dowieść wręcz, że Białorusinów na Łotwie w zasadzie nie ma, i tym samym negując ich prawo do posiadania własnych szkół. Starosta gminny w powiecie dyneburskim Andris Luta argumentował, że pod koniec XIX w. większość miejscowych stanowili Łotysze, którzy „częściowo zapomnieli swój język ojczysty i rozmawiają w różnych dialektach języka rosyjskiego i pod wpływem pewnej agitacji podają się za Białorusinów”⁶⁴. W aktach Oddziału Kultury i Oświaty Okręgu Generalnego Łotwa znajduje się notatka zatytułowana *Czy są Białorusini na Łotwie*, w której czytamy m.in.:

Wcześniej z Białorusinami w ogóle nie liczone się, zarówno za czasów rosyjskich, jak i łotewskich, i nikt nie wiedział, że na Łotwie taki naród istnieje. Również obecni „Białorusini” nic o tym nie wiedzieli i uważali się za Rosjan, Łotyszy albo Polaków. „Białorusini” zostali tutaj odkryci dopiero w 1925 r. przez socjaldemokratyczną i komunistyczną partię łotewskiego sejmu. Wtedy w Rosji Radzieckiej została utworzona autonomia białoruska i komuniści z Mińska zwrócili się do rzymskich marksistów z prośbą o zarejestrowanie Białorusinów również na Łotwie. Białorusinami opiekował się najbardziej marksistowski poeta Rajnis, który jako minister oświaty dopuścił do otwarcia pierwszych szkół białoruskich (z rosyjskim jako językiem

⁶² NARB, f. 458, wop. 1, spr. 16, l. 2.

⁶³ BA, R 92/102, s. 77–79.

⁶⁴ Cyt. Za: JEKABSONS 2006, s. 219–220.

nauczania). Również Rosjanie poparli „ruch białoruski”, ponieważ ten ruch był faktycznie rosyjski. Katolicy Białorusini uczęszczali do szkół łotewskich i nie chcieli do rosyjskich, ponieważ tam były dzieci prawosławne i staroobrzędowcy w przeciwieństwie do szkół łotewskich w Łatgalii, gdzie dzieci uważane były za katolików. Nowo utworzone „białoruskie” szkoły były zatem rosyjsko-katolickie, mogły przyciągać katolickie dzieci i je rusyfikować. Kiedy w 1940 r. do władzy doszli komuniści, otworzyli oni wiele nowych białoruskich szkół. Faktycznie ruch białoruski na Łotwie jest rosyjsko-imperialny, z silnym zabarwieniem komunistycznym. Był od zawsze wspierany z Moskwy, prawie wszyscy białoruscy działacze na Łotwie byli komunistami, również nauczyciele. „Białoruska mniejszość” na Łotwie uchodziła za zupełnie „czerwonych”, podobnie jak żydowska. Również teraz należy tutejszych świadomych „Białorusinów” uznać za przyczółek Moskwy i komunizmu. Ponieważ komuniści nie mogą tutaj często pojawiać się, zatem chcą oni ukryć się pod narodowym płaszczykiem. Polityczna niepewność wzrosła u nas, zwłaszcza w pogranicznej Łatgalii. Kulturalnie oznaczałoby to rusyfikację i zbliżenie się do Rosji, co przecież nie odpowiadałoby idei wielkich Niemiec. Ponowne pojawienie się „kwestii białoruskiej” wywołało wśród narodu łotewskiego bolesne wrażenie. Przecież prowadzimy wspólną historyczną bitwę przeciwko barbarzyńskiemu wrogowi. Rosjanie zamordowali 30 000 Łotyszy i wywieźli, w Rosji wymordowano setki tysięcy Niemców, a w tym samym czasie powstaje bastion Moskwy i Słowiańszczyzny na Łotwie. Cała Białoruś była kiedyś zamieszkała przez bałtycko-germańskie ludy, które na przestrzeni tysięcy lat zostały zrusyfikowane. I teraz na czystych łotewskich ziemiach coraz bardziej na zachód tworzy się nowy przyczółek rusyfikacji⁶⁵.

Za słowami szły czyny. Nie należało do wyjątków szykanowanie działaczy białoruskich przez złożoną z Łotyszy administrację cywilną i policję pomocniczą. Doświadczali tego zwłaszcza nauczyciele pracujący w białoruskich szkołach. Część pedagogów objęto akcją wywozu do pracy przymusowej do Rzeszy, na Ukrainę i do Estonii. Sporządzający spisy osób podlegających wywóźce pracownicy administracji cywilnej świadomie wciągali na tę listę nauczycieli białoruskich, pomijając Łotyszy; zdarzało się, że niektórzy nauczyciele byli zatrzymywani kilkakrotnie. Dochodziło też do aktów szantażu i zastraszania, by zmusić pedagogów do rezygnacji z dalszej pracy. Często Białorusinów poddawano represjom pod zarzutem sympatyzowania lub współpracy z władzą radziecką po inkorporacji Łotwy do ZSRR. Generalna dyrekcja oświaty, domagając się usunięcia białoruskich nauczycieli, wskazywała na obecność w szkołach tych, którzy w przeszłości skompromitowali się taką działalnością⁶⁶. Faktem jest, że wśród nauczycieli białoruskich zdarzali się zakonspirowani sympatycy komunizmu, nie ma jednak podstaw, by twierdzić, że stanowili liczną grupę. Niektórzy działacze białoruscy w 1940 r. rzeczywiście zaangażowali się w działalność publiczną, co strona łotewska odbierała jako zdradę i akt nielojalności wobec ich państwa, warto jednak zauważyć, że współpraca z Sowietami była przez

⁶⁵ BA, R 92/102, s. 93–96.

⁶⁶ BA, R 92/102, s. 102.

obie strony odbierana inaczej — z białoruskiego punktu widzenia celem najważniejszym było przetrwanie narodu, zachowanie i pielęgnowanie własnej kultury w kraju zamieszkania, a nie walka o zmianę w nim bytu państwowego.

Kierownictwo Zrzeszenia musiało bronić swoich rodaków przed zarzutami i represjami ze strony łotewskiej. W latach 1942–1943 kierownik organizacji wspólnie z inspektorem szkolnictwa białoruskiego kilkakrotnie zabiegali u władz niemieckich o uwolnienie aresztowanych lub zatrzymanych nauczycieli białoruskich. W większości przypadków interwencje takie były skuteczne⁶⁷.

Do aktywności białoruskiej w Łatgalii wrogo nastawieni byli również miejscowi Rosjanie, stanowiący najliczniejszą grupę mniejszościową na Łotwie. Inteligencja rosyjska przejawiała nastroje antykomunistyczne, w związku z czym władze III Rzeszy zgodziły się na utworzenie autonomii szkolnej dla reprezentowanej przez nich mniejszości⁶⁸. Obiektem agitacji narodowej działaczy rosyjskich i białoruskich byli chłopcy mówiący różnymi dialektami języków słowiańskich. Oba obozy usiłowały objąć swoją akcją szkolną jak największą liczbę osób, niezależnie od ich narodowości i religii. Między działaczami obu nacji występowały różnice w postrzeganiu sytuacji narodowościowej Łatgalii. Działacze białoruscy do Białorusinów zaliczali wszystkich, którzy w domu mówili gwarą białoruską, działacze rosyjscy tymczasem tradycyjnie uważali ludność białoruską za odłam narodu rosyjskiego. Kamieniem niezgody stali się także staroobrzędowcy, stosunkowo liczni w Łatgalii i uważani przez działaczy białoruskich za „zrusyfikowanych Białorusinów”⁶⁹. Kierownicy ruchu białoruskiego próbowali nawiązać kontakt z przywódcami starowierców, by nakłonić ich do zaangażowania się w działalność białoruską. W listopadzie 1941 r. Jezawitau zwrócił się do liderki staroobrzędowców Marii Faminy z propozycją współpracy. Przekonywał, że starowiercy powinni zerwać z rosyjskością i zacząć deklorować narodowość białoruską, w przeciwnym razie — zdaniem Jezawitaua — w nieodległej przyszłości czeka ich deportacja do Rosji⁷⁰. Apel prezesa BNK nie spotkał się z pozytywnym odzewem tej społeczności, chociaż znane są pojedyncze przypadki, w których pojedynczy starowiercy zgłaszali akces do nacji białoruskiej⁷¹. W Łatgalii trwała ostra rywalizacja także o serca i dusze miejscowej młodzieży szkolnej, szkoły rosyjskie powstawały bowiem w tym samym czasie i na tym samym terenie, co białoruskie. Z korespondencji działaczy białoruskich z niemieckimi władzami okupacyjnymi wynika, że kwestionowali oni zasadność otwierania szkół rosyjskich w miejscowościach z przewagą ludności białoruskiej⁷². Rywalizacja ta trwała przez cały okres niemieckiej okupacji Łotwy. W czerwcu 1943 r. kierownictwo Zrzeszenia Białoruskiego apelowało do

⁶⁷ LVVA, P-712 f., 1 apr., 6 lieta, 17 lp.

⁶⁸ BA, R 92/103, s. 70–71, 178–179.

⁶⁹ LVVA, P-712 f., 1 apr., 6 lieta, 4 lp.

⁷⁰ LVVA, P-712 f., 1 apr., 6 lieta, 1–2 lp.

⁷¹ LVVA, P-712 f., 1 apr., 6 lieta, 4 lp.

⁷² BA, R 92/102, s. 85.

inspektora szkolnego Alaksandra Machnouskiego o intensyfikację działań w kierunku neutralizacji agitacji rosyjskiej wśród ludności białoruskiej⁷³.

Na osobną uwagę zasługuje stosunek działaczy białoruskich do Polaków. Chociaż Łatgalia była regionem, w którym występowały zwarte skupiska ludności polskiej, znajdowała się ona w gorszej sytuacji niż Białorusini czy Rosjanie; w przeciwieństwie do nich Polacy byli pozbawieni jakiegokolwiek autonomii. W związku z tym część mieszkańców Łatgalii i powiatu iłłukszańskiego, którzy przed wojną deklarowali narodowość polską, podczas okupacji niemieckiej zaczęła figurować jako Białorusini. Komendant posterunku policji w Iłłukszcie, Peteris Pupolis, informował, że w niektórych miejscowościach przed wojną Polacy stanowili dominującą grupę, natomiast po przyjsciu Niemców niemal wszyscy zapisali się jako Białorusini⁷⁴. Należy zaznaczyć, że działacze ruchu białoruskiego negowali istnienie na Łotwie chłopów Polaków; przyjmowano założenie, że są to „spolonizowani Białorusini”, którym należy przywrócić prawdziwy charakter narodowy. Zgodnie z tą koncepcją polskość na tych terenach była reprezentowana wyłącznie przez ziemiaństwo i część duchowieństwa katolickiego. W związku z tym działacze białoruscy nie kryli satysfakcji z tego, że niektórzy Polacy wysyłali swoje dzieci do szkół białoruskich, traktując takie przypadki jako „powrót” spolonizowanych Białorusinów na łono narodu⁷⁵. Tymczasem problem był znacznie bardziej złożony, niż wydawało się działaczom białoruskim. Faktem jest, że niektórzy rodzice Polacy decydowali się posyłać swoje dzieci do szkół białoruskich, nie czynili tego jednak z pobudek narodowych, a wyłącznie koniunkturalnych. Z braku polskich szkół część z nich była zmuszona oddawać swoje potomstwo do szkół obcych, rosyjskich albo białoruskich, w celu zapewnienia mu jakiegokolwiek edukacji. Oprócz tego — jak już wspomiano — wielu łatgalskich katolików miało problem z identyfikacją narodową i deklarowało różną narodowość w zależności od bieżącej sytuacji politycznej, która w czasie okupacji sprzyjała akurat Białorusinom. Wiadomo, że w szkolnictwie białoruskim zatrudniano nauczycieli, którzy w okresie międzywojennym dali się poznać jako Polacy. Działacze białoruscy darzyli ich jednak ograniczonym zaufaniem. Również kierownictwo Zrzeszenia Białoruskiego odnosiło się do nich z podejrzliwością i nieufnością, traktując jak zakamuflowaną „agenturę polską”⁷⁶.

W literaturze przedmiotu można spotkać pogląd, jakoby działacze Zrzeszenia Białoruskiego współpracowali z okupantem w zakresie organizacji białoruskich oddziałów zbrojnych w służbie niemieckiej, przeznaczonych do walki z partyzantką radziecką⁷⁷. Wątek ten wymaga szczegółowszego omówienia. Faktem jest, że okupanci wykorzystywali ludność miejscową do własnych celów obronnych. Tworzono policję pomocniczą (*Schutzmannschaft*) i inne oddziały zbrojne złożone z ludności

⁷³ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 16, l. 9.

⁷⁴ JEKABSONS 2006, s. 204–205.

⁷⁵ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 32, l. 13 ob.–14.

⁷⁶ LVVA, P-712 f., 1 apr., 6 lieta, 5 lp.

⁷⁷ SOLOWJEW 1996, s. 155; RAUNIEJKA 2003, s. 135.

miejscowej; wcielano do nich zarówno Łotyszy, jak i przedstawiciele innych narodowości. Ogólne dowództwo sprawowali Niemcy, lecz oficerowie i podoficerowie rekrutowali się spośród kadry przedwojennej armii łotewskiej i policji. Żołnierze tych formacji nosili niemieckie mundury z łotewskimi znakami narodowymi. Działacze Zrzeszenia Białoruskiego uważali, że łotewscy Białorusini nie powinni być wcielani do tych oddziałów i w latach 1942–1944 wielokrotnie zwracali się do władz niemieckich o utworzenie formacji wojskowo-policyjnych złożonych wyłącznie z Białorusinów, którymi dowodziliby oficerowie tejże narodowości⁷⁸. Prezes Zrzeszenia twierdził, że brak takich oddziałów sprawia, że miejscowa ludność białoruska jest bezbronna i łatwo pada ofiarą ataków partyzantów radzieckich. Działacz białoruski nie mijał się z prawdą, ponieważ w 1943 r. nasiliły się napady partyzantów na wsie białoruskie położone na południowych krańcach Łatgalii. Dochodziło nawet do ataków na szkoły białoruskie, w konsekwencji czego placówki te ulegały likwidacji⁷⁹. Mimo starań działaczy władze okupacyjne nie wyraziły zgody na formowanie na Łotwie oddziałów białoruskich, a młodzież białoruska nadal była wcielana do dowodzonych przez Niemców oddziałów łotewskich. Z upływem czasu zjawisko to przybrało na sile, co daje się zauważyć zwłaszcza od połowy 1943 r., kiedy przystąpiono do formowania Łotewskiego Legionu SS, w szeregach którego znalazło się wielu łatgalskich Białorusinów⁸⁰.

W połowie 1943 r. kierownictwo Zrzeszenia Białoruskiego musiało zmierzyć się z jeszcze jednym problemem. W obliczu przesuwającego się na zachód frontu zaczęło napływać na Łotwę coraz więcej uciekinierów ze wschodniej Białorusi. Wiadomo, że w roku 1943 do Rygi przybyła grupa dzieci, nad którymi opiekę powierzono Zrzeszeniu Białoruskiemu⁸¹. Ponadto kilka tysięcy Białorusinów z Okręgu Generalnego Białorusi zostało osadzonych w zlokalizowanych na terenie Łotwy obozach pracy. Na przełomie 1943 i 1944 r. kierownictwo organizacji było zasypywane listami od rodzin tych ludzi, które błagały o pomoc w powrocie wywiezionych do domu. Kierownictwo poczuwało się do tego obowiązku, w związku z czym, w porozumieniu z władzami niemieckimi i działaczami białoruskimi w Mińsku, próbowało doprowadzić do uwolnienia rodaków z obozów i ich powrotu do domu⁸². 30 maja 1944 zarząd główny Zrzeszenia zwrócił się do prezydenta Białoruskiej Rady Centralnej w Mińsku z propozycją zajęcia się tą sprawą. Postulowano przetransportowanie uwięzionych na tereny Białorusi lub wcielenie ich do białoruskich formacji zbrojnych w służbie niemieckiej⁸³. Jednocześnie kierownictwo zabiegało u władz okupacyjnych o powrót do domu łatgalskich Białorusinów, którzy zostali wywiezieni na roboty przymusowe do III Rzeszy⁸⁴.

⁷⁸ SOŁOWJEW 1996, s. 155.

⁷⁹ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 16, l. 7.

⁸⁰ JEKABSONS 2006, s. 217–218.

⁸¹ *Dzieci* 1943, s. 3.

⁸² NARB, f. 458, wop. 1, spr. 105, l. 6, 44.

⁸³ JEKABSONS 2006, s. 208–209.

⁸⁴ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 12, l. 7.

Warto zaznaczyć, że działacze białoruscy skupieni wokół Zrzeszenia Białoruskiego nie funkcjonowali w oderwaniu od swoich pobratymców spoza granic Łotwy. Utrzymywano kontakty ze współpracującym z Niemcami środowiskiem białoruskim w Mińsku, Wilnie, Berlinie, Warszawie i Pradze, co w znacznym stopniu było możliwe dzięki osobistym znajomościom Kastusia Jezawitau, który przed wojną brał czynny udział w białoruskim ruchu narodowym. Za sprawą tych kontaktów łotewscy Białorusini regularnie otrzymywali z Mińska, Wilna, Berlina, Pragi i Białegostoku prasę i literaturę w ojczystym języku. Do najbardziej zażyłych należały stosunki utrzymywane z Białorusinami zamieszkującymi Litwę⁸⁵, szczególne znaczenie miały jednak związki z rodakami w Okręgu Generalnym Białoruś. W grudniu 1942 r. Rygę odwiedziła delegacja Białoruskiej Samopomocy Ludowej (BSL) — organizacji o charakterze kulturalno-oświatowym i charytatywnym, działającej u boku generalnego komisarza Białorusi. Celem wizyty była wspólna koordynacja białoruskiej akcji kulturalno-oświatowej na obszarze Komisariatu Rzeszy Wschód⁸⁶.

Ostatnim akordem działalności Zrzeszenia Białoruskiego w Okręgu Generalnym Łotwa był udział jego przywódców w tzw. II Kongresie Wszechbiałoruskim, który odbył się 27 czerwca 1944 w Mińsku. W starannie wyreżyserowanym przez okupantów przedsięwzięciu działacze białoruskich wzięło udział czterech delegatów reprezentujących Białorusinów łotewskich⁸⁷. Tymczasem latem 1944 r., w wyniku ofensywy radzieckiej, Łatgalia została zajęta przez Armię Czerwoną. Położyło to kres działalności Zrzeszenia Białoruskiego — miejscowe struktury organizacji uległy całkowitej likwidacji. Zamknięto również szkoły białoruskie, a w tym samym czasie swoją działalność zawiesił zarząd główny organizacji w Rydze, choć miasto do października 1944 r. pozostawało pod kontrolą niemiecką. Najaktywniejsi działacze Zrzeszenia Białoruskiego (w tym Jezawitau, Machnouski i Miranowicz) ewakuowali się na zachód, gdzie kontynuowali swoją pracę. Dalsze losy działaczy białoruskich na Łotwie powinny jednak stanowić przedmiot osobnego studium.

PODSUMOWANIE

W historiografii ocena działaczy białoruskich skupionych wokół Zrzeszenia Białoruskiego w okupowanej Łotwie jest niejednoznaczna. Część historyków traktuje ich aktywność jako przejaw kolaboracji, inni widzą w Zrzeszeniu legalną organizację prowadzącą tzw. realną politykę, której celem było chronienie ludności białoruskiej przed represjami okupanta z wykorzystaniem formalnej lojalności wobec władz nie-

⁸⁵ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 104, l. 13–14.

⁸⁶ NARB, f. 458, wop. 1, spr. 31, l. 16.

⁸⁷ Przedsięwzięcie to było organizowaną przez Niemców farsą polityczną mającą pokazać, że popierają dążenia niepodległościowe Białorusinów. Niemniej II Kongres Wszechbiałoruski przyniósł pewne korzyści polityczne biorącym w nim udział działaczom białoruskim, którzy później powoływali się na jego ustalenia. Szerzej na ten temat vide GRZYBOWSKI 2011, s. 235–237.

mieckich oraz jej wewnętrzne wzmocnienie poprzez opanowanie wszystkich aspektów życia narodowego. Faktem jest, że powstanie organizacji było wynikiem działań okupantów zmierzających do podsycania w społeczeństwie negatywnych nastrojów poprzez udzielanie określonym grupom pewnych przywilejów na płaszczyźnie kulturalno-oświatowej, ekonomicznej i religijnej. Umożliwienie Białorusinom prowadzenia działalności w zakresie kultury i oświaty miało rozbudzić antagonizmy narodowościowe i tym samym przyczynić się do ułatwienia rządów na podbitych terenach. Beneficjentami tej polityki byli działacze białoruscy na Łotwie. Ważnym bodźcem do współpracy z okupantem było dążenie do narodowej emancypacji (nie tylko na Łotwie), co miało utorować drogę do niepodległości. Nowa rzeczywistość, która nastąpiła w regionie po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, z perspektywy działaczy białoruskich oznaczała szansę na wyjście z impasu, w którym znalazł się ich ruch na początku II wojny światowej. O współpracy z Niemcami zdecydowała zatem zimna kalkulacja polityczna. Paradoksalnie, choć życie Białorusinów stało się w tym czasie walką o przetrwanie, mogli się oni cieszyć względną swobodą kulturalno-oświatową i religijną. Łatwo zauważyć, że na ogół ruch białoruski pod okupacją niemiecką cieszył się lepszymi warunkami niż przed wojną. Przemiana jego przedstawicieli w lojalnych „obywateli” Komisariatu Rzeszy Wschód była więc z jednej strony konsekwencją polityki narodowościowej, którą władze Łotwy prowadziły po 1934 r., z drugiej zaś — rezultatem stosowanej na podbitych obszarach wschodnich taktyki III Rzeszy.

Warto także podkreślić, że przywódcy Zrzeszenia Białoruskiego traktowali swoją aktywność jako kontynuację przedwojennej działalności, której celem było zachowanie kultury białoruskiej na Łotwie i krzewienie tożsamości narodowej wśród ludności pogranicza białorusko-łotewskiego. Przede wszystkim chodziło o Łatgalię, wobec której mieli własne plany, liczone się bowiem z tym, że wkrótce, dzięki wsparciu Niemców, realnie stanie się utworzenie państwa białoruskiego, a Łatgalia znajdzie się w jego granicach. Mając ten cel na uwadze, należało prowadzić działalność kulturalno-oświatową. W warunkach wojny działacze białoruscy na zróżnicowanym narodowościowo i kulturowo obszarze „białorutenizację” mogli jednak wprowadzać wyłącznie metodami odgórnymi i przy wsparciu okupanta. Patrząc na te okoliczności, działania przywódców ruchu białoruskiego na Łotwie nie mogły odnieść większego sukcesu.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I INNE MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

AAN [= Archiwum Akt Nowych, Warszawa], sygn.: T-454, 88/001057–58

BA [= Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde], R6/159: 173

BA [= Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde], R92: 101, 102, 103, 159

LVVA [=Latvijas Valsts vēstures arhīvs], P-712 f., 1 apr.: 3, 4, 5, 6 lieta

NARB [=Nacyjanalny Archiw Respubliki Biełaruś], f. 458, wop. 1, spr.: 12, 16, 22, 23, 31, 34, 35, 40, 59, 104, 105

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- ALPINE 1995 = Ilga Apine, *Baltkrievi Latvijā*, Riga 1995
- Bielaruskaje* 1942a = *Bielaruskaje życie u Łatwii*, „Ranica”, 29 marca–5 kwietnia 1942
- Bielaruskaje* 1942b = *Bielaruskaje życie u Łatwii*, „Ranica”, 20 września 1942
- Bielaruskaje* 1942c = *Bielaruskaje życie u Łatwii*, „Ranica”, 18 października 1942
- Bielaruskaje* 1943a = *Bielaruskaje życie u Łatwii*, „Ranica”, 31 stycznia 1943
- Bielaruskaje* 1943b = *Bielaruskaje życie u Łatwii*, „Ranica”, 21 lutego 1943
- Bielarusy* 1941 = *Bielarusy u Łatwii*, „Ranica”, 20 listopada 1941
- Dzieci* 1943 = *Dzieci z uschodniaj Bielarusi u Ryzie*, „Ranica”, 13 czerwca 1943
- EBERHARDT 1997 = Piotr Eberhardt, *Liczebność i rozmieszczenie ludności polskiej na Łotwie*, „Czasopismo Geograficzne”, LXVIII, 1997, 3–4, s. 287–310
- GARBIŃSKI, TURONEK 2003 = Jerzy Garbiński, Jerzy Turonek, *Białoruski ruch chrześcijański XX wieku. Słownik biograficzno-bibliograficzny*, Warszawa 2003
- GIEROWSKA-KAŁŁAUR 2011 = Joanna Gierowska-Kałłaur, *Stosunek państwa łotewskiego do miejscowych Polaków i Białorusinów w początkach niepodległości łotewskiej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, XLVI, 2011, s. 181–216
- GRZYBOWSKI 2011 = Jerzy Grzybowski, *Pogoń między Orłem Białym, Swastyką i Czerwoną Gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowy w latach 1939–1956*, Warszawa 2011
- GRZYBOWSKI 2017 = Jerzy Grzybowski, *Stosunki polsko-białoruskie na Łotwie w latach 1920–1940*, w: *Dialog kultur czy zarzewie konfliktów? Problematyka mniejszości narodowych i etnicznych w Europie*, red. Tomasz Gajownik, Paweł Pietnoczek, Krzysztof Sidorkiewicz, Olsztyn 2017, s. 33–48
- JANKOWIAK 2009 = Mirosław Jankowiak, *Gwary białoruskie na Łotwie w rejonie krasławskim: studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2009
- JEKABSONS 1997 = Ēriks Jēkabsons, *Stosunki między Łotwa i Białoruską Republiką Ludową w latach 1919–1921*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1997, 7, s. 49–62
- JEKABSONS 2001 = Ēriks Jēkabsons, *Bielarusy w Łatwii w 1918–1940 godach*, w: *Bielaruskaja dyjaspara u dyjałohu cywilizacyj. Materyjały III Miznarodnaha kanhresa bielarusistau*, Mińsk 2001, s. 47–71
- JEKABSONS 2007 = Ēriks Jēkabsons, *Padomju represijas pret Latvijās poliēm, lietuviešiem, un baltkrieviem 1940.–1941 gadā*, w: *Totalitārie režīmi in to represijas Latvijā 1940.–1956. gada*, Ryga 2007, s. 51–70
- JEKABSONS 2014 = Ēriks Jēkabsons, *Bielarusy u Łatwii u czasy sawieckaj i niemieckafaszysckaj akupacyi (1940–1945)*, „Bielaruski histaryczny ahlad”, XIII, 2006, 2, s. 199–233
- JEZAWITAU 2013 = Kastuś Jezawitau, *Bielarusy u Łatwii*, Nowy Jork–Mińsk 2013 (reprint wyd. Ryga 1927)
- KARSKI 2001 = Jauchim Karski, *Bielarusy*, t. I, Mińsk 2001 (reprint wyd. Warszawa 1903)
- KRYWICKIJA 2017 = *Krywickija runy. Cz. II: Białoruski kulturny maciaryk u Łatwii*, red. M. Kazłouski, S. Paniźnik, Mińsk 2017
- LACHOUSKI 2010 = Uładzimir Lachouski, *Szkolnaja adukacyja u Bielarusi padczas niemieckaj akupacyi (1915–1918 h.)*, Wilno 2010
- ŁOSSOWSKI 1972 = Piotr Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury: 1918–1934*, Wrocław 1972

- MADAJCZYK 1983 = Czesław Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. I, Poznań 1983
- MANTEUFFEL 2009 = Gustaw Manteuffel, *Inflanty Polskie oraz Listy znad Bałtyku*, Kraków 2009
- NAJDZIUK, KASIAK 1993 = Jazep Najdziuk, Iwan Kasiak, *Bielaruś uczora j siańnia*, Mińsk 1993
- RAUNIEJKA 2003 = Swiatłana Rauniejka, *Kanstancin Jezawitau: dziejnasć u hady wajny, w: Hienacyd u Druhoj suswietnaj wajnie: problemy dasledawannia (u pamiać achwiar Trascianca)* red. K.Kozak, A. Litwin, U. Sidarcou, Mińsk 2003, s. 132–136
- SOŁOWJEW 1995 = Aleksiej Sołowjew, *Bieloruskaja centralnaja rada: sozdanije, diejatelnost, krach*, Mińsk 1995
- Statut 1942 = *Statut Bielaruskaha abjednannia (u hien. kam. Łatwii)*, „Ranica”, 14 czerwca 1942
- TURONAK 2006 = Jury Turonak, *Bielaruskaja kniha pad niemieckim kantrolem (1939–1944)*, w: Jury Turonak, *Madernaja historyja Bielarusi*, Wilno 2006, s. 323–372

The Belarusian Union in the General District of Latvia (1941–1945)

In the summer of 1941 Latvia was seized by Wehrmacht and, consequently, the country found itself under the German occupation regime. Latvia's ethnic structure was varied, with Belarusians being one of the most numerous minority groups. Applying the principle of “divide and rule”, the German occupation authorities were willing to grant some degree of cultural and educational autonomy to them. The local Belarusian intelligentsia saw this as an opportunity to consolidate their influence in Latgale, which was treated as part of the so-called Belarusian ethnographic area. Thus, guided by cold political calculation, they began to collaborate with the invader. In 1941 a Belarusian National Committee (Belarusian Union from the spring of 1942) was formed in Riga and Daugavpils. In its activities the organisation focused mainly on social as well as cultural and educational work among people living in Latgale. It ran choirs and artistic ensembles and was involved in publishing as well as other cultural and educational activities. In addition, attempts were made to introduce the Belarusian language into Catholic and Orthodox churches. There were efforts to put Belarusian nationals in various offices at lower and middle level of civilian administration and local government in some municipalities in Latgale. However, what should be regarded as a priority for Belarusians was the organisation of a school system in their mother tongue. Towards the end of the German occupation of Latvia the activists of the Belarusian Union had to take care of war refugees from Belarus. The Belarusians' activity worried many Latvians, because the leaders of the Belarusians in Latvia took considered a possibility of Latgale being incorporated into Belarus in the future. For a variety of reasons the “Belarusian campaign” in Latvia under German occupation was not very successful.